Ner 158. ROK 1838. SOBOTA 14 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Roz. SS. AP.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Rodosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 6" 885	† 13°, 6	5''' 12	Pł. Zachodni słaby	Chmury	
13 2	6, 848	+ 21, 9	4, 67	Północny słaby	„	
10	5, 818	† 16, 7	5, 85	Żaden	Pochmurno	Deszcz

SPROSTOWANIE. W gazecie wczorajszéj, pod artykułem *Kraków*, w przedziałce 2 wierszu 4tym od góry, zamiast: *Dostojnemu Naczelnikowi*, powinno być: *Dostojnego Naczelnika*; — w następnym zaś wierszu, zamiast: *sprzyjającemu*, powinno być: *sprzyjającego*.

Część Urzędowa.

Nro 4901.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy po trzykroć ogłaszana licytacya na przedsiebiorstwo czyszczenia ulic i placów publicznych w mieście Krakowie, mieście Żydowskim i przedmieściach za wynagrodzeniem rocznem od summy złp. 7659 gr. 8 poczynając dla braku licytantów spełzła. Wydział przeto w zastósowaniu się do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 27 czerwca r. b. Nro 3,518 D. G. S. podaje do publicznéj wiadomości, iż licytacya na przedsiebiorstwo wspomnione od summy złp. 10,212 gr. 11 rocznie to jest o ⅓ część wyżéj poczynając dnia 20 Lipca r. b. o godzinie 10 przed południem w biórze Wydziału odbywać się będzie, gdzie chęć licytowania mający zaopatrzeni w *vadium* złp. 1202 znajdować się zechcą.

Kraków dnia 10 lipca 1838 r.

Senator prezydujący
SCHINDLER.

(2 r.) Referendarz L. *Wolff*.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 2 *Lipca*. —

Policya tutejsza po wielu usiłowaniach, odkryła na ostatek gniazdo licznéj bandy złodziejów. Ilość znalezionych rzeczy skradzionych była tak wielka, że je na kilka wozów ledwie zabrać zdołano. Wszyscy hersztowie bandy, pojmani.

— *Dnia* 5 *Lipca*. —

Baron Pasquier prezes Izby parów, po przesłuchaniu wczoraj oskarżonego Laity,

udał się do króla do zamku Neuilly, gdzie właśnie znajdowali się minister spraw zagranicznych i morski.

O rozgłoszoném przez depeszę telegraficzną zwycięztwie jenerała Espartero nad Guergiem, które d. 23 czerwca miał odnieść, — zupełnie ucichło; od ostatniéj depeszy, nic więcéj niewspomniano o tém w dziennikach.

Donoszą pod dniem 27 czerwca z Madrytu, że jenerał Pardinas miał niezwłocznie udać się z wojskiem do Manchy; dla wspólnego działania z jenerałem Narwnez. Jenerał Aldama z konnicą swoją, 400 ludzi wynoszącą, powrócił z Manchy, nigdzie nic niedokazawszy. Przeciwnie konnica karlistowska pod dowództwém Palillosa, niepokoiła ciągle jego straż tylną, aż do Ocuna. Ma to być najlepsza jazda karlistowska, a mianowicie 200 dawnych przemytników, śmiałością swoją i zręcznością odznaczających się.

Cabrera ma się obecnie znajdować w okolicach Walencyi, i obwarowuje wszystkie punkta, któremi przechodzić może jenerał Oraa, — chcący zapewne tę prowincyą oswobodzić.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— Paryż 28 Czerwca. —

Przez Havre otrzymaliśmy z Tampico (powiada *Notional*), list od tamtejszego kupca francuzkiego, między innemi z doniesieniem następnjącém: »Doia 18 spotkaliśmy pewien bryg angielski, płynący z Veracruz, zkąd oddalił się między 12 a 15 maja. Zapytany przez naszego, kapitan rzeczonego brygu, powiedział, że Francuzi zdobyli twierdzę St. Juan d'Ulloa, a według podobieństwa, podobny los oczekiwał Tampico i Matamoras.» — Gdy korespondencye handlowych domów angielskich, daty 9 maja z Veracruz, nie wspominają o żadnym pośrednim ataku ze strony blokującéj eskadry francuzkiéj: a prócz tego i dzienniki Nowegojorku, dochodzące do dnia 2 czerwca, nic podobnego nie wspominają, zdaje się, że powyższa wiadomość jest bezzasadną.

Z Oran są doniesienia daty 13go czerwca. Otrzymano wiadomość z Maskary, że Abd-el-Kader znajdował się w Tekedempt, nowém miasteczku przez niego założoném, którego budowa śpiesznie się posuwa. Otrzymał on tam oświadczenie uległości, ze strony najmożniejszzah pokoleń pustyni. Głównie dowodzący wojskiem jen. Rapatel, który od niejakiego czasu na biegunkę był słaby, choruje teraz tak mocno, iż lekarze powątpiewają aby mógł być przesłany do Francyi. Targi w Oran i Mostaganem, są stale zaopatrywane podostatkiem żywności.

— Londyn 23 Czerwca. —

Dzienniki niektóre zrobiły uwagę, że młody xiąże Cambridge, nieopuszcza teraz żadnego balu, zabawy lub spaceru, aby się przy boku królowy nieznajdował, co się pewnemu stronnictwu, chcącemu mieć wpływ u dworu, wcale niepodoba. Królowa mimo młodocianego wieku swego, zna moc służącéj jéj władzy, trzeba się więc zpodziewać że skłonności serca swojego nie podda żadnemu przymusowi ani najmniejszemu nawet wmieszaniu się obcemu. Lord Melbourne wspiera i ośmiela stosunki poufności między dostojném krewieństwem, co daje niejakie podobieństwo, że ręka królowy, dostanie się najprędzéj jéj stryjecznemu bratu, to jest rzeczonemu wyżéj xięciu Jerzemu Cambridge. Gdyby to nastąpiło, wszyscy zagraniczni pretendenci z kwitkiemby odejść musieli. Słychać, że xiąże Jerzy, który teraz rok 20 liczy, (urodził się dnia 26 marca 1819), zabawi przez dwa lata w Gibraltarze, Malcie i na innych osadach angielskich, pierw nim będzie prosił o rękę królowy. Lubo małżeństwa w pokrewieństwie niezawsze są szczęśliwe, mamy wszelsko nadzieję, że nasza maciutka dama, (*the little lady*), znajdzie w

szlachetnym i dobrze wychowanym młodzieńcu xiążęcym, zacnego towarzysza dożywotniego.

— *Bajonna* 23 *Czerwca.* —

Sentinelle des Pyrenées donosi od granicy nawarskiéj. — «Pampelunę otaczają jeszcze i ścieśniają karliści, z powodu czego potrzebniéjsze artykuły żywności, bardzo tam podrożały. — Dnia 16, został zamordowany kapitan ochotników królawskich w Estella, w chwili gdy do domu wracał. Z tego powodu kazał arezztować jenerał Garcia wszystkich żołnierzy, którzy tego wieczora służbę patrolową odbywali — Don Carlos zapowiedział przez stósowne ogłoszenie, wszystkim mieszkańcom prowincyj Biskajskich, którzy się do Francyi schronili, że jeżeli w ciągu dni 40 nie powrócą do domów swoich, będą mieć majątki skonfiskowane i uważani za wygnańców. — Krystyniści okopują i umacniają Muro i Alcoz na drodze z Carscal, także i wzgórza Perdon, na których był dawniéj telegraf zostawiony. W każdém z tych miejsc, będzie ustawiona załoga ze 100 ludzi składająca się, przeznaczonych do eskortowania kuryerów. — Wszystkie wojska karlistowskie w wschodniéj Hiszpanii, dostały rozkaz udadania się ku Cantavieja i téj części Aragonii, do któréj rzeczone miasto jest za klucz uważane; zdaje się, że wojskowe operacye rozpoczęte będą w pierwszych dniach lipca.»

— *Bruxella* 25 *Czerwca.* —

Rząd zawiera nową pożyczkę 37 mil. fr. z domem Rotszyldów, co może służyć za skazówkę, że sprawa tutejsza z Holandyą, nie pociągnie za sobą żadnych zwaśnień politycznych, gdyż inaczéj, przezorny dom Rotszyldów, byłbyto dobrze przewidział.

Donoszą z Akwisgranu, że miała tam miejsce konferencya barona Seckendorf, posła pruskiego w Niderlandach, z pewnym członkiem związku niemieckiego, w rzeczy dotyczącéj interesów związku holendersko-belgickich; jednoczesna obecność w témże miejscu, xięcia Wilhelma pruskiego i xięcia Hessen Homburgskiego gubernatora związkowéj twierdzy Luxemburga, zwraca także uwagę powszechną. Xiąże Wilhelm przybył d. 13 czerwca do Luxemburga, z kąd, odbywszy przegląd załogi, wyjechał d. 15 tegoż miesiąca.

ROZMAITOSCI.

Warszawa.

Wystawa płodów przemysłu i sztuk pięknych

(Ciąg dalszy).

139. Bogumiła Niwet, w Warszawie przy ulicy Żabiéj Nr 950. Kaftanki i spodnie z skórki sarniéj; pas damski jedwabny; pas dla dzieci, aby się prosto trzymali; para podwiązek, rękawiczki męzkie i damskie różnego gatunku i koloru.

140. Roboty siodlarskie i rymarskie. Para szorów angielsko ruskich z chomontami, munsztukami i okularami. Jana Reif, w Warszawie przy ulicy Wolność Nr 257.

141. Para chomontów angielskich najnowszego kształtu z bronzami srebrno-żelaznemi, z uzdeczkami, lejcami i naszelnikami, Fryderyka Brandstetter, w Warszawie przy ulicy Królewskiéj Nr 1066.

142. Cukier z buraków z fabryki w Guzowie dobrach Henryka hrabi Łubińskiego, pięć głów różnéj wielkości nierafinowany, lecz tylko ziemiowany (terré).

143. W takimże gatunku z fabryki Bluma i Brunweina w Bieniewicach, dwie głowy.

144. Z fabryki w Tykocinie, dobrach hr. Antoniny Potockiéj, głowa cukru rafinowanego.

145. Wyroby cukrowe Bukiet rozmaitych kwiatów kalorowych, Szymona Belli, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiéj Nr 497.

146. Figura ludzka wystawiająca tyrolskiego strzelca na łowach i sarny, roboty A. R.

Kayzera, w Warszawie przy ulicy Freta Nr. 280.

147. Piramida z kolumnami, figurami i gruppami, roboty Jakóba Melchera, w Warszawie przy ulicy Senatorskiéj Nr 561.

148. Wyrobki ciast surowych, suszonych makaroników włoskich, z fabryki cukierników Jenny i Fryzo, w Warszawie w rynku Starego miasta Nr. 43.

149. Papier z fabryki Banku polskiego, w Jeziornie gubernii mazowieckiéj. Papier welinowy klejowy, to jest do pisania, w arkuzzach mniejszych i większych, biały i kolorowy, w librach i kartach na listy przykrojonych z wytłaczaniem cyframi; papiér rysunkowy; papier w zwojach, czyli bez końca w różnych kolorach; papiér welinowy nie klejony do druku, wyrobiony w zwojach i pokrajany na arkusze, na machinie.

150. Sześć talij kart francuzkich z złoconemi brzegami, z fabryki A. Banmana w Warszawie.

151. Sztuczne kwiaty. Bukiet rozmajtych kwiatów, roboty Kołodziejskiéj, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 421.

156. Krzak róży w różnych gatunkach. Teressy Słupskiéj.

157. Bukiet kwiatów kolorowych z piór gęsich, Rudolfa Ohme, amatora w Warszawie.

158. Kapelusz słomiany damski ze słomy krajowéj, z fabryki Wawrzeńca Gołębiowskiego, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 412.

159. Próbki plecionek słomianych na kapelusze, wyrobione w instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Warszawie.

160. Roboty koszykarskie Franciszka Preiss w Warszawie przy ulicy Długiéj Nr 489 Kapelusz męzki z pawich piór z fiszbinem.

161. Szlafmiczka z takichże materyałów.

162. Koszyk damski s drzewa wierzbowego.

163. Koszyk oprzędów jedwabniczych z jedwabników chodowanych w zgromadzeniu pp. Kanoniczek w Warszawie.

164. Koszyk oprzędów z jedwabników chodowanych w Szczebrzeszynie gub. Lubels. przez Icka Szpor.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Lipca.*

Buch, Dąbski ob., Zaborski, z Polski; — Radecka ob, z Galicyi; — Moll, Baczyński, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Niewiadomski, Wolański, Dziama do Galicyi; — Waligórski ob., do Pruss.
